

Informator

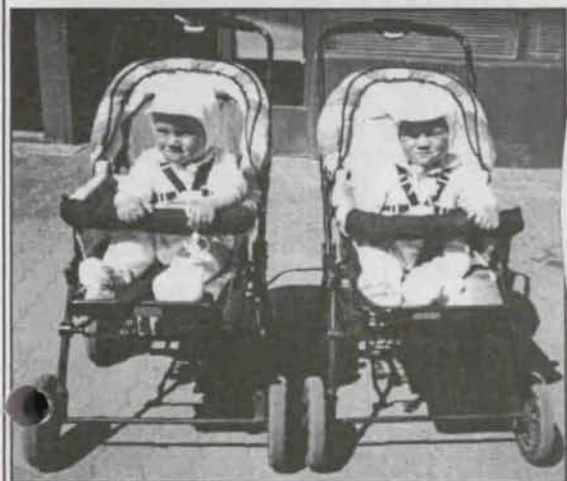
Polkowicki

Nr 21/99 (94)

28.05.1999r.

Nakład: 3000 egz.

Wydawnictwo bezpłatne



W s z y s t k i m
d z i e c i o m , d u ż y m
i m a ł y m ż y c z y m y
w i e l u p o w o d ó w d o
r a d o ś c i i s a m y c h
s ł o n e c z n y c h d n i



ż y c z y
r e d a k c j a



Fotoreportaż: Beata Iwaniak



Od redakcji!



O tym, że w naszej społeczności jest wielu malkontentów wiedziałem od dawna. Narzekają na wszystko i wszystkich. Nie podobają się im decyzje czy inicjatywy podejmowane przez różnych ludzi czy środowiska naszego miasta. Ot, chociażby ostatni festyn z okazji pierwszej rocznicy powstania Aquaparku. Utyskiwano, że były to tanie igrzyska, których niby ludzie są złąknieni. A przecież wcale tej imprezy nie musiało być. Zamiarem organizatorów, jak sądzę, było sprowokowanie nas do spotkania się w gronie znajomych i przyjaciół, odprężenia się, zapomnienia o kłopotach dnia codziennego czy wreszcie porozmawiania o zwyczajnych ludzkich sprawach. Dawało się zauważyć, że ludzie rzadko uśmiechają się do siebie. A przecież uśmiech jest najtańszym lekarstwem, zapobiegającym wszelkim chorobom. A więc uśmiechajmy się. Bądźmy dla siebie bardziej życzliwi i wyrozumiali!... rozmawiajmy, rozmawiajmy i raz jeszcze rozmawiajmy. O wszystkim.

Dyżurny telefon 848-12-90, 0603-126-902

Redaktor naczelny
Andrzej Lech

O tolerancji ...

Często dziwimy się skąd tyle agresji w naszym społeczeństwie. Czym jest spowodowana i jakie są przyczyny? Winę należy złożyć na brak tolerancji. Zaczniemy jednak od siebie. Jeżeli zaakceptujesz siebie, własny wizerunek z pewnością łatwiej ci będzie zaakceptować drugą osobę. Miłości do siebie uczmy się od najmłodszych lat. Nie zapominając przy tym, aby nie przekształcała się ona w egoizm. Nauka tych wartości jest bardzo trudna ale przynosząca znakomite rezultaty zarówno dla nas jak i dla otoczenia. Znikają pretensje, żale czy uprzedzenia. Okazuje się, że nie zawsze.

Ostatnio grupka polkowickich skinów pokazała swoje niezadowolone wobec obecności w naszym mieście grupy obywateli niemieckich. W swoim niezadowoleniu nie przebierali w środkach. Dotkliwie pobita osoba nie szukała zaczepki stając się ofiarą nietolerancji grupy ludzi, których hasłem przewodnim jest „Polska dla Polaków”. Można oczywiście zgodzić się z tym hasłem jednak w zupełnie innym rozumieniu. Polska, jako kraj, ma służyć i być ich Ojczyzną. Nie wolno nam jednak zamykać się hermetycznie na kontakty zewnętrzne. Nie jesteśmy państwem, które może poradzić sobie bez pomocy sąsiadów. Jesteśmy niejako zmuszeni do szukania kontaktów z innymi partnerami.

Wiem, że często jeszcze kierują nami uprzedzenia związane z przeszłością. Ciężko nam wybaczyć pewne sprawy, lecz nie możemy stać w miejscu i użalać się nad sobą. To, że ktoś mówi innym językiem, ubiera się inaczej. Czy wreszcie ma inne zwyczaje, nie powinno przekreślać kontaktów z nim.

Wyobraźmy sobie sytuację, w której grupa tych młodych ludzi mająca swoje przekonania, ubierająca się według własnego gustu, mająca swój styl itp. zostaje potraktowana w podobny sposób przez inną grupę pozbawioną tolerancji. Co wówczas? Czy...

(cina)

STREFY A UNIA EUROPEJSKA

Ostatnie doniesienia prasowe podają, że polskie specjalne strefy ekonomiczne są dla Unii Europejskiej przeszkodą w przyjęciu naszego kraju do europejskiej wspólnoty. Padają nawet sugestie mówiące, że bez likwidacji tych stref polskie członkostwo wśród unijnych krajów Starego Kontynentu staną pod znakiem zapytania. O komentarz w tej sprawie poprosiłem Emilianę Stańczyzną, burmistrza miasta i gminy Polkowice.

- Ze względu na stanowisku Unii Europejskiej nasze negocjacje bardzo skomplikowały się. Może dojść do sytuacji, że zostaną zablokowane zgody na inwestowanie w naszych strefach. Być może to, o czym rozmawialiśmy miesiąc czy dwa miesiące temu, stracą jakiegokolwiek znaczenie. Czekamy na decyzję w tej sprawie ministerstwa gospodarki, KERM-u i Rady Ministrów. Nawiasem mówiąc kilka dni temu do wszystkich prezesów stref w Polsce dotarły pisma zakazujące wydawania jakichkolwiek zezwoleń na prowadzenie działalności w strefach. Natomiast 109 ha obszaru polkowickiej części, bo do tego chciałbym nawiązać, prędzej czy później i tak zostanie zapełnione. Uważam, że my jako Polkowice jesteśmy w bardzo dobrej sytuacji, ze względu na inwestycje bardzo poważnych koncernów - powiedział Emilian Stańczyzna.

Ministerstwo gospodarki widzi jednak wyjście z sytuacji, na które, ma nadzieję, Unia Europejska mogłaby przystać. Chodzi bowiem o ewentualne zlikwidowanie tych części stref, na których nie pojawili się dotąd inwestorzy bądź jest ich tam niewiele.

Na szczęście na terenie polkowickiej części Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, jak wiemy, zainwestowali Royal Europa, Volkswagen Motor Polska i Sitech SBT Polska.

W ubiegły piątek nastąpiło uroczyste otwarcie jednej z tych fabryk.

Andrzej Lech

Zarząd Gminy Polkowice ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora:

- Szkoły Podstawowej nr 2
- Szkoły Podstawowej nr 4
- oraz Przedszkola Miejskiego nr 2

Do konkursu mogą przystąpić nauczyciele spełniający, przewidziane prawem, wymagania kwalifikacyjne wynikające z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. (Dz. U. Nr 14, poz. 126).

Oferty kandydatów powinny zawierać:

1. Uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z własną koncepcją pracy na stanowisku dyrektora,
2. Wypełniony kwestionariusz osobowy wraz ze zdjęciem,
3. Dokumenty potwierdzające kwalifikacje zawodowe wymagane na stanowisku dyrektora,
4. Aktualną ocenę pracy,
5. Świadectwo pracy z poprzedniego miejsca pracy,
6. Orzeczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań do pracy na stanowisku nauczyciela.

Kandydaci proszeni są o składanie ofert w zamkniętych kopertach, umieszczając na nich swoje imię, nazwisko, adres zamieszkania oraz dopisek „Konkurs na stanowisko dyrektora (podać nazwę placówki)”, nasz adres: Urząd Gminy, ul. Rynek 1 59-100 Polkowice (kancelaria) w terminie 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia. Konkurs przeprowadzą 3 odrębne komisje konkursowe powołane przez Radę Miejską.

O terminie i miejscu konkursu kandydaci zostaną powiadomieni oddzielnie. Przewiduje się, że rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w ciągu 45 dni od upływu terminu składania ofert. Dodatkowych informacji udziela Wydział Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji, tel. 847-41-40, 847-41-41, 847-41-42. Jednocześnie informujemy, że ze względu na stopniową likwidację SP-4 kandydatów wyłonionemu w drodze konkursu stanowisko dyrektora szkoły zostanie powierzone na czas od 1.09.1999 r. do 31.09.2001r.”

MIEDZIOWY TYGIEL

W związku z niepowodzeniami negocjacji w sprawie nagrody z zysku oraz rewalizacji wynagrodzeń ZZPPM oraz ZZPD przeprowadzili pokojową pikietę przed siedzibą zarządu Polskiej Miedzi.

- Firma ma zobowiązania wobec pracowników i jeżeli zarząd nie chce ich respektować, to zwrócimy się do akcjonariuszy o podjęcie decyzji w tej sprawie - powiedział Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący ZZPPM. Demonstracja odbyła się w dniu Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy.

W protokole Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. znalazł się zapis mówiący o wypłaceniu nagrody z zysku w wysokości 8,5 procent, a więc takiej, jakiej domagała się załoga Polskiej Miedzi. Podział zysku nie był objęty programem posiedzenia a jedynie zmianą w składzie Rady Nadzorczej. Większością głosów do Rady wybrano Cezarego Stypułkowskiego, prezesa zarządu Banku Handlowego S.A. w Warszawie. Natomiast w przypadku podziału zysku i ewentualnej wypłaty nagrody dla pracowników ostateczną decyzję podejmie jednak Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, które obrady zaplanowało na 18 czerwca.

Dwa warunki musiałyby być spełnione, aby pracownicy Polskiej Miedzi mogli liczyć na podwyższenie wynagrodzeń lub renegocjacji wysokości nagrody z zysku, powiedział Marian Krzemiński, prezes zarządu Polskiej Miedzi. Pierwszym miałyby być utrzymująca się przez trzy miesiące cena miedzi w wysokości 1550 dolarów. Drugim natomiast jest możliwość ustabilizowania wartości akcji KGHM poprzez oparcie tych wartości na inwestycjach telekomunikacyjnych.

Lekarze z Miedziowego Centrum Zdrowia grożą wypowiedzeniem z pracy. Domagają się rezygnacji władz MCZ z zajmowanych stanowisk. Zdaniem protestujących lekarzy firma nie jest w dalszym ciągu przygotowana do reformy. Nadal pacjenci chcąc zarejestrować się do specjalisty muszą na trzy dni wcześniej rejestrować się u lekarza. Poza tym brak miejsc w szpitalu, natomiast terminy badań diagnostycznych ustalane są z trzymiesięcznym opóźnieniem. Innego zdania jest zarząd firmy, który twierdzi, że to sami lekarze sabotują wprowadzane reformy.

(a/e)

ROCZNICOWE WSPOMINANIE

W ubiegłą niedzielę polkowicki kompleks basenowy obchodził swoje pierwsze urodziny. Była feta w postaci festynu, choć zdaniem niektórych mieszkańców nie był to porywający „spektakl”. Wydarzenie to pokazujemy obok w fotoreportażu. Dla spragnionych nagród były konkursy z wiedzy o Aquaparku oraz występy zespołów muzycznych i tanecznych. Spragnieni mogli również gasić pragnienie przy stoiskach z piwem i napojami chłodzącymi. Zaś zbliżającym się do wieku poprodukcyjnego Towarzystwa Emerytalne „przepowiadały” świetlaną przyszłość. Było gwarno i wesoło. Kto chciał z pewnością znaleźć chwile odprężenia. Ja natomiast w gabinetowym zaciszu o krótką rozmowę poprosiłem prezesa Aquaparku Andrzeja Piłmona.

- Mija właśnie rok od chwili uruchomienia najpiękniejszego obiektu, wizytówki miasta, Aquaparku. Jaki ten rok był dla Pana?

- Był bardzo trudnym rokiem, wymagającym ciężkiej pracy organizacyjnej. Trudność była tym większa, że nie mieliśmy w okolicy podobnego obiektu, na którym moglibyśmy się wzorować. Co prawda jest obiekt leszczyński, jednak o innym charakterze. Nasz kompleks jest z kolei takim typowym obiektem rekreacyjnym, a takiego niestety nie ma w Polsce. Stąd też te trudności w początkowym okresie organizacyjnym. Pierwsze nasze prace wykonywaliśmy na wycucie, bez jakiegokolwiek doświadczenia.

- Co przysparzało najwięcej problemów, prócz oczywiście organizacyjnych spraw?

- Myślę, że przede wszystkim z dostosowaniem obiektu do roli, jaką miał spełniać. Wiadomo, że nie zawsze wizja projektanta pokrywa się z oczekiwaniami klientów. Stąd też pewnie elementy tego kompleksu, a właściwie jego funkcje, musiały ulec zmianie i dostosowaniu do potrzeb i wymagań korzystających.

- Czy można dziś określić ilu mieszkańców Polkowic skorzystało przez ten rok z Aquaparku?

- No, może nie mieszkańców a klientów, chociaż Polkowiczanie stanowią także jakiś promień tych, którzy korzystali z naszych obiektów. Myślę, że przez ten czas przewinęło się około miliona klientów. Innymi słowy dziennie przewijało się około 2,5 tysiąca osób. A więc ci bezpośrednio korzystający z hali basenowej. Trzeba jeszcze do tego miliona dodać tych, którzy przyjeżdżali aby jedynie obejrzeć nasz kompleks. Te dane potwierdzają, że basen przez ten rok był wykorzystany w stu procentach.

- Czy to samo można powiedzieć w odniesieniu do zakładu rehabilitacji?

- Losy zakładu rehabilitacji leczniczej, bo taką przyjął nazwę na jesień 1998 roku,

były różne. Początkowo podpisaliśmy kontrakt z miastem, w ramach którego miasto płaciło za wszystkie wykonane zabiegi rehabilitacyjne dla mieszkańców Polkowic. Po 1 stycznia, a więc po wejściu reformy służby zdrowia i podpisaniu kontraktu z Kasą Chorych, pierwsze dwa miesiące nowego roku nie zapowiadały korzystnego bilansu. Na szczęście sama Kasa Chorych doszła do wniosku, że zabiegi były źle wyceniane. W efekcie wniesionych poprawek przychody naszej rehabilitacji są już podobne do okresu kontraktowego z gminą.

- Czy nie obawia się Pan pojawiającej się konkurencji?

- Zdajemy sobie sprawę, że podobne obiekty powstające w Jeleniej i Zielonej Górze czy Wrocławiu trochę uszczuplą nam klientów. Na dzień dzisiejszy jesteśmy obiektem zainteresowań ludzi z różnych stron Polski. Jednak nie wolno nam zapominać, że konkurencja nie śpi. Nie wolno nam zachłystywać się sukcesami. Musimy być czujni i nieprzerwanie myśleć jak i czym pozyskiwać nowych klientów.

- Tego zresztą życzę Panu i wszystkim pracownikom Aquaparku na kolejne lata funkcjonowania tego pięknego obiektu. Dziękuję za rozmowę.

Fotoreportaż i rozmowa: Andrzej Lech

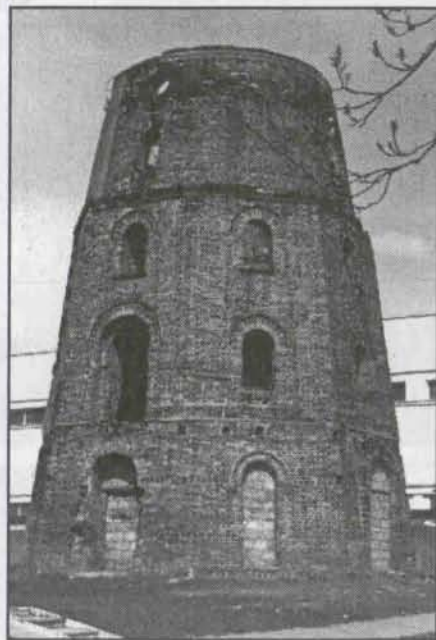


KTO MU DA SKRZYDŁA

Ruina tej budowli przykuwa uwagę odwiedzających nasze miasta. Tym bardziej znana jest Polkowiczanom. To oczywiście popularny wiatrak stojący obok domu handlowego „Maria”. Pamiętają go najstarsi mieszkańcy. Stoi smutny, opuszczony, bez skrzydeł i okien. Przetwał wojny, zawieruchy i kilkunastoletnie wstrząsy. Zaliczany jest do zabytków naszego miasta.

Na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia powstał ten holenderski młyn, którego właścicielem był Karl Reichel. Powstał w miejscu spalonego w 1846 roku drewnianego obiektu. Ceglana budowla, oprócz tradycyjnego zastosowania, służyła również jako źródło energii dla miasta. Przez wiele lat właścicielem obiektu była gmina. Chętnych do wyremontowania i adaptacji było wielu. Kolejni gospodarze jego remont ograniczali się jedynie do ogrodzenia. Przyczyn niepowodzeń było wiele. Najważniejsze to olbrzymie koszty, ponieważ musiał być wyremontowany zgodnie z zaleceniami Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Mieszkańcy odetchnęli z ulgą gdy po wielu latach młyn zakupił polkowicki MERCUS. Niestety i tym razem nadzieje okazały się płonne. Być może nowy właściciel, wrocławska spółka wzięła na poprawę jego wyglądu. Poczekamy - zobaczymy i życzymy powodzenia.

Fot. i tekst:(cina)



Polkowickie cięcia

Wielu polkowiczian żali się, że w naszym mieście bardzo wiele zdrowych i dorodnych drzew jest wycinanych. Idąc za tropem nasz reporter trafił na taką właśnie „akcję wycinania”.

Tym razem było to tylko cięcie konarów jednego z drzew na ul. Kmicica. Przy okazji byliśmy także świadkami sąsiedzkiego nieporozumienia. Otóż pracownicy zakładu EMARK dostali zlecenie obcięcia gałęzi jednego z drzew. Stało się to na interwencję jednej z lokatorek, której drzewo przeszkadzało. Jej sąsiadka, pod której oknem stało to drzewo za wszelką cenę chciała je uratować.

- *Komuś nie pasuje drzewo* - mówi **Władysław Wajda**, rozgorzyczony lokator jednego z pobliskich bloków - *to pisze podanie a później lekką ręką wydawana jest dyspozycja ścięcia lub okaleczenia go bez wcześniejszego sprawdzenia „stanu faktycznego”. Drzewostan to przecież płuca miasta. Dają cięń i schronienie oraz namiastkę czystego powietrza.*

Z reguły popełnia się pewien błąd. W jego rezultacie jedno miejsce przypomina las, w drugim pustynię. Posadziłem kiedyś za blokiem kilka śliw. Rosły przez 5 lat. Ładnie kwitły ozdabiając osiedle. Dawaly cięń i owoce, które dzieci sobie zrywały. Po paru latach też komuś zaczęły przeszkadzać i już ich nie ma. W małym zagajniku rosły też tuje. Niestety też komuś to przeszkadzało. Architekci zieleni wycięli środek pozostawiając tylko „opaskę”. Niektóre drzewa po 15-20 latach też komuś przeszkadzały i... Sądzę, że wydający decyzje o wycinaniu drzew powinni się trochę zastanowić. Bo zepsuć, zniszczyć i zmarnować jest łatwo, prosto i szybko. Trudniej to odbudować. Zwłaszcza przyrodę.

Niestety są także ludzie, którzy nie potrafią uszanować zieleni. Zdepczą, połamią, zniszczą i zdewastują. Na szczęście są też i tacy, którzy dbają, aby Polkowice będą zielone.

- *Musi być zieleń, drzewa, krzewy i kwiaty* - dodaje przysłuchująca się rozmowie sąsiadka pana Władysława - *Przecież bez niej nie będziemy mogli spokojnie żyć. A tak, to w lecie mamy cięń, a i ten nam produkują. Jedyne co, to można by się zająć trochę tymi topolami, bo nasadzili ich a one sypią się człowiekowi do mieszkania. No i alergicy mają z nimi kłopoty. Ale powtarzam zieleń musi być w mieście.*

- *Każde podanie o ścięciu drzewa* - wyjaśnia **Joanna Jakubów**, inspektor ds. Ochrony Środowiska Urzędu Gminy - *wystosowane przez administratora terenu jest rozpatrywane i wydawane są decyzje. Żadnego drzewa nie można samowolnie ścinać, jak i samowolnie nie powinno się sadzić. Ustawa mówi, że usunięcie drzew i krzewów może nastąpić tylko za zezwoleniem burmistrza. Przepisu tego nie stosuje się natomiast do drzew i krzewów owocowych czy plantacyjnych. Więc wszystkie wnioski wpływające do nas są rozpatrywane i odpowiednio decyzje wydajemy. Drzewa chore lub zagrażające zdrowiu czy życiu ludzi niestety usuwamy. Natomiast te,*

które można przesadzić przenosimy w dogodne miejsce. Także wszystkie polkowickie wycinki są dokonywane na podstawie decyzji odpowiednich organów, z zastrzeżeniem ustawy.

Miejmy nadzieję, że za kilkanaście lat Polkowice będą jeszcze bardziej zielone (i to nie z powodu zielonych bloków) i że nasze dzieci też będą mogły usiąść w cieniu drzewa, na bujnie rosnących i pełnych kwiatów trawnikach.

Fot i tekst: (lang)



RADNI W JEDNYM KLUBIE

Młodzieżowi radni powołali klub radnych „Porozumienie Młodych”. Klub powstał na bazie dwóch ugrupowań: Młodzieżowego Porozumienia dla Mieszkańców Polkowic oraz Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej.

Przewodniczącym został Grzegorz Pachurka. Funkcję generalnego przewodniczącego koordynującego współpracę z młodzieżą spoza rady, objął Sławomir Tamowski.

Członkostwo w klubie jest dobrowolne. W jego skład weszli m. in. młodzieżowy burmistrz Krzysztof Kaczanowski, jego zastępca, Paweł Lubak i przewodniczący MRM Bartosz Macyszyn.

- *Naszym założeniem jest usprawnienie pracy rady. Na cyklicznych spotkaniach klubu dyskutujemy o sprawach bieżących oraz wypracowujemy strategię działania. Pozostajemy również otwarci na współpracę z innymi organizacjami. W ten sposób pragniemy wypracować wspólne stanowisko, najlepsze dla rady i całej polkowickiej młodzieży* - powiedział **Krzysztof Kaczanowski**.

Przypomnijmy, że w skład rady weszło 20 radnych MPdMP oraz 8 z SMK. Z pracy zrezygnowali Sebastian Sypko i Ewa Kapusta. Ich miejsca zajęli Tomasz Kaniewski i Marek Markowicz.

(mac)

TAKSÓWKOWE SPORY ZAKOŃCZONE

Od kilku dni polkowiccy taksówkarze powrócili na swoje dawne miejsce przy ratuszu i znów mają swój postój z telefonem. Są widoczni wraz z kolumną a napisem „TAXI”.

- *Nareszcie skończył się cały bałagan* - mówią miejscy przewoźnicy - *Ludzie już nas widzą, zaczynają przychodzić, a i my zdążamy odbierać każde zamówienie. Choć i tak ludzie nie zawsze wiedzą, gdzie dokładnie jesteśmy. Dlatego ogłaszamy wszem i wobec, że jesteśmy tam, gdzie zawsze byliśmy.*

Został jeszcze postój przy ulicy Moniuszki. On również jest w widocznym miejscu i oznakowany... Tylko taksówek tam brak. Polkowiccy taksówkarze liczą, że i tam będzie telefon. Jak na razie jest tylko niebieski słupek z napisem Telekomunikacja Polska S.A. Niebieski aparat telefoniczny (automat z numerem zwrotnym) wrócił do Wrocławia w celu usunięcia usterek. O tym ostatnim fakcie poinformowała nas Marzena Zatońska.

(lang)



„Renata”
ul. Górników 31, ul. K.B.Kominka 5H



AKTUALNOŚCI

Promocja produktów firmy SCHWARZKOPF: do PALETTE - farby i szampony koloryzujące, TAFT - lakiery, SCHAUMA - szampony - mydło - BAC - GRATIS !!!, do dezodorantów FA - mydło FA - GRATIS !!!
Przy zakupie rajstop Snapplegrino wyszczuplających, na cellulititis itp., VOILA-GRATIS!!!-ilość ograniczona.

Z okazji Dnia Dziecka
promocyjne ceny
PAMPERS-ów w małych i dużych
opakowaniach już w naszej ofercie
Skorzystaj z promocji !!!

Baw się razem z nami !!!
Przy zakupie produktów DOSIA za 20 zł, otrzymasz los
(wszystkie z nagrodami), a ponadto wszystkie kupony wezmą
udział w losowaniu WALKMAN-a.

NOWOŚĆ!!! * Nowa seria kosmetyków AA PLUS - medyczna pomoc alergicznej i wrażliwej skórze. * Produkty z minerałami z Morza Martwego: odżywka do włosów, kuracja błotna przeciw CELLULITIS, krem nawilżający - pielęgnujący, maseczka do twarzy, balsam do ciała, dezodorant w kremie, dezodorant z kryształu górskiego, dezodorant intymny, dezodorant do stóp. * Nowy atrakcyjny zapach Gabrieli Sabatini - „Wild Wind”

Nowy Renault Mégane



RENAULT
TO PEŁNIA ŻYCIA

Firma Górny-Poczynek s.c.
59-300 Lubin, ul. Słowiańska 23-25
tel. (076) 844-11-11, 844-45-51



SALON

DZ. CZĘŚCI ZAMIENNYCH

SERWIS

RENAULT
Assistance
24h

NIE CZEKASZ, WYBIERASZ,

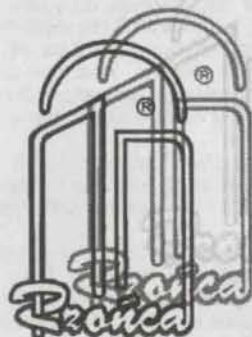
GŁOGÓW



Aleja Kazimierza
Wielkiego 6
tel./fax 833-56-11
serwis 833-17-89



PUNKT W LUBINIE
UL. KILIŃSKIEGO 5
TEL. 841-55-83



OKNA
DRZWI
ROLETY
WITRYNY

SYSTEMY OKIENNE

UL. BACZYŃSKIEGO 14
59-320 POLKOWICE

tel: (076) 845-24-01

fax: (076) 845-44-81

MOTO
TEX

SKLEP
MOTORYZACYJNY

59-320 Polkowice
ul. Sucharskiego 1
tel./fax (076) 845-40-71
czynne: pn-pt 8-16

FIAMM



BOSCH
SUPER

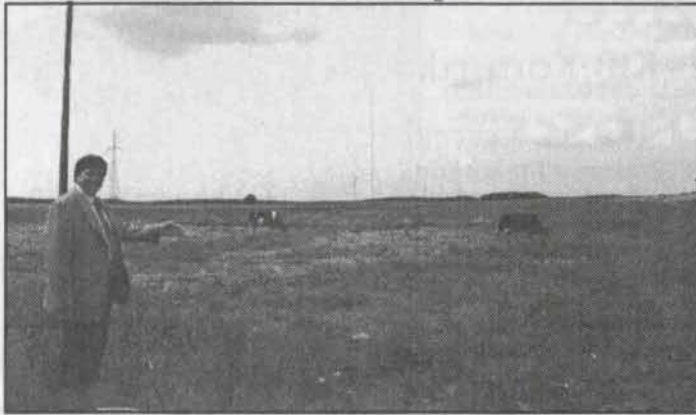
AKUMA



Części
do samochodów
zagranicznych i krajowych



KIEDY POCZĄTEK ?



Zapewne każdy, kto kiedykolwiek przejeżdżał przez Polkowice Dolne, zachwycał się pięknym rozwojem przemysłowym lewej strony wsi. Tereny budowy stacji benzynowej DEX, fabryki domów ROYAL EUROPA, oraz fabryki silników VOLKSWAGEN sprawiają wrażenie szybko rozwijającej się gminy. Jednakże zachwyt mija, gdy spojrzysz na prawą stronę, gdzie jedyną przyjemnością dla oka jest widok szczerzego pola i odległych terenów leśnych.

Obszar ten, jak się okazuje, podlega pod inwestycję tzw. „Nowych Polkowic”. Projekty zagospodarowania tego terenu są bardzo atrakcyjne. Jest na nich zespół parkingowo-hotelowy, usługowy, supermarket, szpital, Campus, obiekty oświaty i nauki oraz salony samochodowe. Dużą powierzchnię tego terenu przewidziano pod zabudowę mieszkaniową. Warto podkreślić że budynki te będą tworzone w stylu kamieniczek Starego Miasta, gdzie część górna będzie częścią mieszkaniową, a dolna usługową. Bezkolizyjne przejście przez drogę krajową nr 3 ma zapewnić przeszkloną kładka piesza łącząca „stare miasto” z „Nowymi Polkowicami”. Projektanci nie zapomnieli także o ekologii całego miejsca. Ogrom terenów zielonych, skwerów, fontann i parków ma uprzyjemnić pobyt i życie przyszłych mieszkańców. Cały obszar połączony będzie ze sobą nowym systemem uliczek, dróg rowerowych i pieszych.

Dla nowych inwestorów, położenie obszaru „Nowych Polkowic” powinno być bardzo atrakcyjne ze względu na równoległe usytuowanie gruntów do drogi krajowej nr 3, gdzie natężenie ruchu jest bardzo duże (średnio 14000 pojazdów na dobę). Ponadto cały obszar jest bardzo dobrze uzbrojony w gaz, wodę, kanalizację, energię elektryczną, co daje możliwość budowy, eliminując wysokie koszty poniesione w wyniku zbrojenia terenu. Niewątpliwie głównym atutem budowy wszystkich kompleksów wchodzących w skład „Nowych Polkowic” będzie zwiększenie liczby miejsc pracy dla mieszkańców naszej gminy. W sumie cała powierzchnia prawej strony Dolnych Polkowic wynosi 21,4 ha, gdzie właścicielami zdecydowanej większości jest polkowicka gmina.

Niestety. Zagospodarowanie terenu odbywa się jedynie na papierze. *- Wszystkie inwestycje są dopiero w toku rozmów i wyboru najlepszych kontrahentów - wyjaśnia Gabriela Baranowska, kierownik Wydziału Rozwoju Gospodarczego - Wyniki tych rozmów są otoczone ścisłą tajemnicą. Nie można więc podać konkretnej lub nawet przybliżonej daty początku realizacji tego wielkiego przedsięwzięcia. Musimy więc cierpliwie czekać na zakończenie rozmów. Jak długo...? (pol)*

PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM

Wędkarzom zazwyczaj nie przeszkadza zimno i padający deszcz. Problemy zaczynają się przy silnym wietrze. Tak też było w odległym Pszczewie nad jeziorem Szarcz, gdzie podczas minionego weekendu 45 osobowa grupa wędkarzy koła Albumus kopalni „Polkowice-Sieroszowice” wyznaczyła sobie doroczne spotkanie. Oprócz przyjemności, jakie daje wędkowanie, nie obyło się bez sportowej rywalizacji.

- Każdego roku i o tej samej porze organizujemy zawody o największą złowioną rybę - wyjaśnia Ryszard Dytwiński, sekretarz koła PZW Albumus - Głównym trofeum jest puchar jeziora Szarcz. Oprócz rywalizacji nasi koledzy mają okazję do zregenerowania sił po ciężkiej górniczej pracy i relaksu. Wędkowaniu zawsze towarzyszy wspaniała, koleżeńska atmosfera.

Taka też była, mimo przenikliwego zimna, deszczu i wiatru. Zresztą trudno się dziwić, skoro i połowy były udane.

- Złowilem kilka ładnych sztuk Krasnopiórek - chwali się Edward Mech z Polkowic - Myślę, że sprawię tym samym wielką frajdę mojej małżonce. Była to wspaniała wyprawa, dzięki której można było połączyć przyjemne z pożytecznym.

Zdobywcą pucharu został Kazimierz Trojanowski.



Tekst i zdjęcie Andrzej Lech

NASZA SONDA

Zbliża się 1 czerwca. Dzień, w którym spełniają się przynajmniej niektóre z marzeń naszych milusińskich. Zresztą któż z nas kiedyś o czymś nie marzył? Optymizmem napawa fakt, że dzieci, już od najmłodszych lat myślą i mówią o przyszłości. Kim chcieliby zostać, jak dorosną



ULA MURAWSKA
Chciałabym być ogrodniczką, bo bardzo lubię kwiaty, a wtedy mogłabym je podlewać i grabić liście i wrywać chwasty, które przeszkadzają rosnać kwiatom. Marzę też, żeby mieć lalkę Barbie i wózek dla niej.



DAWID BIAŁY
Tato jest bramkarzem i ja też marzę, żeby być piłkarzem. Chciałabym dostać nową piłkę do nogi i takie małe - co pasują na moje ręce - rękawice bramkarskie. No i chciałabym dostać też takiego wielkiego zabawkowego ludzika.



PIOTREK CZWACZKA
Marzę o...Żeby być kolejarzem. Wtedy jeździłbym ciucią i bym ją naprawiał. Chciałabym też dostać wielką różową panterę i ogromną zabawkową koparę.



KAROLINA KNAPIŃSKA
Ja marzę, żeby być policjantką i zatrzymywać złodziei i tych, co szybko jeżdżą. Jeszcze chciałabym być nauczycielką, żeby uczyć dzieci. Koszykarką też bym chciała być, żeby wygrywać mecze. Marzę, żeby mieć wielkiego bajkowego Kubusia Puchatka.



LUCYNA PIGŁOWSKA
Kiedyś chciałabym być śpiewaczką i uczyć WF-u; a teraz to chciałabym żywego psa, domek dla lalek i Kubusia Puchatka.

Wszystkim najmłodszym mieszkańcom Polkowic życzymy, aby spełniły się Wasze wszystkie marzenia nie tylko te związane z 1 dniem czerwca.

Fot. i tekst: (lang)

HALNY NA DARZE POMORZA

Z nowymi doświadczeniami i nagrodami powrócili modelarze z polkowickiego klubu „Zefir”. Kilkanaście dni temu uczestniczyli w okręgowym konkursie modeli kartonowych „Kruszwica '99”. Impreza odbywała się w klasie standard stąd też liczny udział „cierpliwych” reprezentantów działającego przy SP-2 klubu. Najwyższe noty uzyskał Adam Zarzycki, który modelem Sprit Fire MK-5B wywalczył trzecie miejsce. Podobnie zresztą jak Piotr Padniewski za samolot F-16. Oczko niżej uplasowali się Grzegorz Kłuska ze swoim Mescherschmittem BF-109, a wśród helikopterów w klasie H Marek Olczyński ze swoim AH-64 Apache. Pozostali uczestnicy polkowickiego klubu „Zefir”, których na co dzień przygotowują Janusz Targos i Marcin Kajak zajęli miejsca: 7- Sławek Jaworski, 8- Michał Werher, 9- Piotr Armuła, 9 i 11 - Michał Pawlik oraz Piotr Dwornik.

- Sukces jest tym cenniejszy, że w konkursie uczestniczyło aż 126 modeli - Zbigniew Waciński, twórca polkowickiego „Zefira” - W klasyfikacji drużynowej zajęliśmy ósme miejsce uzyskując 395 punktów.

Najbliższe plany „zefirowców” to udział w ogólnopolskim konkursie modeli kartonowych, jaki odbędzie się w Chojnowie w dniach 4-6 czerwca. Warto także dodać, że dwa modele Zbigniewa Wacińskiego znajdują się obecnie na Darze Pomorza, gdzie trwa wystawa modeli kartonowych, plastikowych i dioram morskich. Zwiedzający mogą podziwiać tam modele statku „Halny” i statku rzeczno-„Krkus”. (ale)

ROZSADEK Z DEMOKRACJĄ

21 maja mieszkańcy osiedla Sienkiewicza zorganizowali pikietę w Urzędzie Miasta w Polkowicach. Manifestujący domagali się wstrzymania budowy nieruchomości przy szczycie budynku przy ul. Kmicica. Niestety, właściciel budowy, zgodne z obowiązującym prawem, posiada zezwolenie na inwestycję oraz lokalizację na tym terenie. Mieszkańcy nie aprobują jednak poczynań nowego inwestora. Nie chcą widzieć na swojej ulicy, żadnej dodatkowej budowl. Wolą w zamian nowej nieruchomości odrobinę zieleni lub plac zabaw dla dzieci.

- Gmina chcąc zażegnać konflikt zaproponowała zmianę miejsca budowy nieruchomości - mówi Jolanta Brzózka, kierownik Wydziału Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Proponując ją w pełni zadowolona pikietujących. Teraz trwają rozmowy z inwestorem. Właściciel zmęczony całą tą sprawą, wyraża zainteresowanie próbą wyjścia z tej niezręcznej sytuacji.


Mieszkańcy osiedla Sienkiewicza dopięli swego, korzystając z przysługującej im demokracji. Także Urząd Gminy wykazał się wielką zaradnością i przychylnością w stosunku do polkowickiej społeczności. (pol)

ASTRA CLASSIC PEŁNY PAKIET UBEZPIECZEŃ GRATIS!

Tylko w salonie OPLA



ZAPRASZAMY

OPEL  WAJM-CAR - GŁOGÓW tel. (076) 833-10-80 do 83

Salon- Serwis czynny:
Pon - Piąt: 8⁰⁰ - 18⁰⁰
Sobota: 9⁰⁰ - 15⁰⁰

HURTOWNIA „DRUCZEK” oferuje:



- druki księgowe, kadrowe, magazynowe,
- segregatory, pojemniki,
- wyposażenie biur
- artykuły szkolne (długopisy, ołówki, gumki)
- papier komputerowy

(dowóz towaru własnym transportem)

ul. Dąbrowskiego 5, Polkowice, tel. 845-33-12
(obok „beczki”)



„MARGOPOL” s.c.
ul. Kilińskiego 5 (Rynek)
Polkowice
Tel. 847-47-94

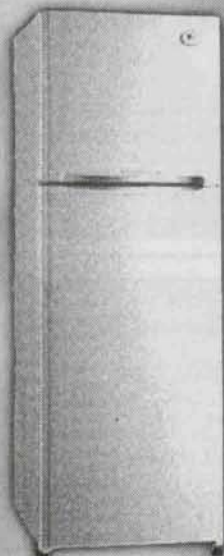
PROMOCJE !!!

Autoryzowany Dealer

Twoja era



NOWY SYSTEM CHŁODZENIA NO-FROST



ROXY

Polkowice Rynek 27 tel. 845-47-70

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

GERDA

cena brutto z montażem u klienta
2.149 zł

P.W. „DOMAT” 67-200 GŁOGÓW
ul. 1-go MAJA 22 tel. 834-18-94

PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA! PROMOCJA!

**SZAFY****Z DRZWIAMI SUWANYMI**

ZABUDOWY - WNEKI, GARDEROBY
EKSPOZYCJA DOM HANDLOWY I-piętro

(nad Biedronką) tel. kont. 834-18-94

dojazd, pomiar, wycena (możliwe raty) - GRATIS

RABATY DO 15%!!**ZAKŁAD POGRZEBOWY**

- TRUMNY (sosnowe i dębowe),
- PRZEWOZY (krajowe i zagraniczne),
- KOMPLEKSOWE ZAŁATWIANIE

Polkowice, ul. Zachodnia 8 (obok Przychodni Stomatologicznej)
telefon: 845-44-19

Rodzinie pogrążonej w smutku składamy
wyrazy głębokiego współczucia.



ul. Miedziana 4
59-100 Polkowice
tel./fax (076) 845-44-17

SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWNymi

**Żaluzje pionowe, rolety,
rolety materiałowe, markizy,
moskitiery, okna PVC,
siatki przeciwsłoneczne, lustra,
ornament**
**(montaż paneli ściennych
i podłogowych)**

ZAPRASZAMY**EPOKA**

POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE S.A.

zatrudni:

1. Sprzedawców (umowa o pracę)
2. Agentów

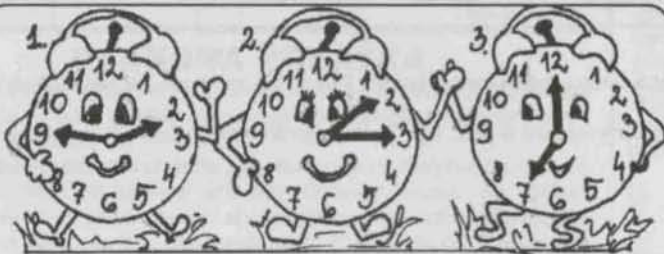
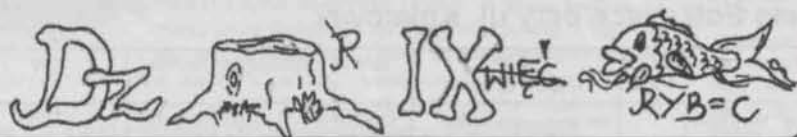
Atrakcyjna praca - wysokie zarobkitel. 845-33-01 (po 20⁰⁰)

090 34-06-60, 0601-53-62-53

OGŁOSZENIA DROBNE

1. Sprzedam wieżę „DIORA” Midi (wzmocniacz, tuner, magnetofon dwukasetowy) + kolumny MILTON 70W. Stan dobry. Cena 450 zł. Tel. 845-00-03
2. Pani, lat ok. 50, poszukuje pracy (opieka nad dzieckiem, osobą starszą, sprzątanie). Kontakt w redakcji
3. Młody doktorant poszukuje taniego mieszkania lub pokoju do wynajęcia. Tel. 845-13-01 wew. 109 prosić panią Gontarz w godz. od 8.00 do 11.00
4. Dodatkowa praca, wysokie zarobki. Tel. 0604 592-678
5. Sprzedam lub zamienię mieszkanie własnościowe 72 m² (3 pokoje) na mniejsze. Tel. 847-97-35
6. Firma „HORMANN Polska” IT sp. z o.o. zatrudni inżyniera mechanika lub automatyka ze znajomością języka niemieckiego. Tel. 845-69-04
7. Przyjmę do pracy konserwatora na 1/2 etatu. Tel. 845-37-91
8. Zamienię mieszkanie komunalne 3-pok. (53 m²) w Głogowie na 2 lub 3 pok. w Polkowicach. Tel. 835-54-91
9. Tanio gotuję na uroczystości rodzinne. Tel. 845-28-70
10. Sprzedam łódź „Samara”, wersja fińska, 5-biegowa, silnik 1300, rok 1987. Tel. 845-28-70
11. Komputeropisanie. Tel. 845-24-42
12. Poszukuje kawalerki lub mieszkania dwupokojowego do wynajęcia w Polkowicach lub w Lubinie. Tel. 0602 407 161
13. Sprzedam garaż na ul. Kolejowej. tel. 845-47-14
14. Zamienię mieszkanie własnościowe - spółdzielcze 28,28 m² (2 pok., jasna kuchnia, ubikacja + łazienka, na parterze) na mieszkanie większe, może być spółdzielcze lub własnościowe (możliwość spłaty zadłużenia). Tel. 847-98-44 po 16.00
15. Sprzedam dwu częściową szafkę pod telewizor (nowa) w kolorze popiel. Sprzedam mały magiel domowy (tanio). Tel. 845-65-94 0604 14-70-95
16. Szukam zbytu na króliki. Tel. 847-98-23 po godz. 16.00

KARTYKÓWKI DLA DZIECI



Który zegarek wskazuje czas dobranocki



Ile kwiatków do wyboru ma motylek

Karty pocztowe z trzema prawidłowymi rozwiązaniami wezmą udział w losowaniu nagrody niespodzianki. Termin nadsyłania lub dostarczania do redakcji upływa 4 czerwca. Nagrodę wylosowała Klaudia DĘBOWSKA z ul. Chopina.

Fundatorem słodkiej nagrody są Delikatesy „WALICCY”

PODOPIECZNI „KRÓLOWEJ”



Dziś w naszym stałym cyklu chciałabym zaprezentować dobrze zapowiadających się młodych lekkoatletów. Pod bacznym okiem trenera Doroty Kołodziejczyk pracują ze sobą w grupie 14-osobowej. Rekrutują się ze wszystkich polkowickich szkół, w większości jednak z SP-1 i SP-4. Mimo, że istnieją od niespełna dwóch lat osiągają znaczące sukcesy na arenie Dolnego Śląska. Najlicniejszą grupę stanowią młodzicy. Należą do nich Beata Chociaj, Kasia Kaletowska, Łukasz Draszkiewicz, Rafał Strójkowski i Kinga Ślifarska. Juniorzy młodszy to Ewa Grzesik i Tomasz Kościelny oraz jedyny junior Lucjan Zdobylak. Wśród początkujących jest także grupa dziecięca: A. Jabłońska, D. Chociaj, T. Ślęzak, M. Kosmoska, T. Śląk oraz Ł. Bilewska.

DOROTA KOŁODZIEJCZYK - trener

Z pasją uwielbia jeść słodczyce. Jest wiernym kibicem III-ligowego Górnika. Na mecze przychodzi zawsze ze swoim słonikiem, który przynosi szczęście drużynie. Gorąco dopingowała naszych piłkarzy podczas meczu z Miedzią. Niestety nie miała przy sobie słonika. Na co dzień jest nauczycielką wf w SP-1 i doskonałą trenerką. Jej wychowankowie uwielbiają ją. Poznajmy więc tych najlepszych z najlepszych:

KINGA ŚLIFARSKA - 15 lat

Na pierwszy rzut oka jest typową intelektualistką. Uwielbia zresztą teatr uczestniczy w zajęciach kółka teatralnego SP-4), poezję o oczywiście sport. Chciałaby zostać aktorką.

KATARZYNA KALETOWSKA - 15 lat

Jest bardzo utalentowaną lekkoatletką. Jej całe dotychczasowe życie to właśnie królowa sportu. Także marzy o udziale w mistrzostwach kraju. Poza lekką atletyką lubi piłkę siatkową, jazdę na rowerze oraz długie spacerunki po lesie.

EWA GRZESIK - 17 lat

Uparcie pracuje nad sobą, ponieważ chce uzyskać lepsze niż dotychczas wyniki. Oczywiście w lekkiej atletyce. Poza tym uwielbia spacerunki i jazdę na rowerze.

RAFAŁ STRÓJKOWSKI - 14 lat

Były trampkarz Górnika Polkowice. Mimo, że rozstał się na dobre z „zawodową” piłką, w wolnych chwilach chętnie gra w nią z kolegami. Jest jednym z najbardziej utalentowanych lekkoatletów rokujących duże nadzieje.

LUCJAN ZDOBYLAK - 18 lat



Najstarszy i najbardziej doświadczony w grupie. Uprawia różne dyscypliny. Specjalizuje się jednak w biegach na średnich dystansach. Jego wzorem jest Kipketer,

rekordzista świata na dystansie 800 metrów. Przyjemność mu sprawia słuchanie muzyki. Nie przywiązuje wagi do gatunku. Ważne, aby była dobra. Marzy o medalu na mistrzostwach Polski.

BEATA CHOCIAJ - 15 lat



Wszyscy nazywają ją „pasi brzuszek”. Uwielbia bowiem jeść, choć wcale po niej tego nie widać. Lubi słuchać

muzyki pop. Kolekcjonuje przede wszystkim karty pocztowe. Jeśli czas pozwala lubi także czytać. Jest aktualną mistrzynią Dolnego Śląska na 800 m. Jej marzeniem jest udział w mistrzostwach Polski

TOMASZ KOŚCIELNY - 16 lat



Jest aktualnym halowym mistrzem Dolnego Śląska na 200 m oraz mistrzem okręgu legnickiego na 400 i 800 metrów. Nie

rozstaje się z treningami, mimo ręki w gipsie. W wolnych chwilach słucha różnorodnej muzyki. Bardzo poważnie interesuje się informatyką. W przyszłości chciałby zostać notariuszem.

ZARZĄD GMINY POLKOWICE
ogłasza ustny nieograniczony przetarg
na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej
w obrębie I miasta Polkowice przy ul. Kolejowej

Lp.	Nr działki	Pow. działki	Cena nieruchomości	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Termin zagospodarowania	KW
1	752/7	39	1.640 zł.	w planie teren garaży i parkingów ogólnomiejskich	niezabudowana działka przy ul. Kolejowej	w ciągu dwóch lat od daty podpisania umowy notarialnej	17555

Przetarg odbędzie się w dniu 14.06.1999 o godz. 12.00 w Urzędzie Gminy Polkowice ul. Rynek 17 (budynek kamienicy) w sali konferencyjnej.

W przetargu mogą uczestniczyć osoby prawne i fizyczne, jeżeli wpłacą wadium w wys. 164,00 zł. na konto Urzędu Gminy Polkowice w Banku Zachodnim S.A.

Ekspozytura w Polkowicach, nr konta 11201304-260-139-3240.

Termin wpłacania wadium upływa 11.06.99 r.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
- zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu,
- ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do kancelarii notarialnej w oznaczonym terminie w celu zawarcia umowy notarialnej.

Minimalna wartość postąpienia wynosi 17,00 zł.

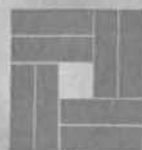
Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty sądowe ponosi strona nabywająca.

Cenę nabycia pomniejszoną o wpłacone wadium należy wpłacić na konto Urzędu Gminy w Banku Zachodnim S.A. Ekspozytura w Polkowicach, nr konta 11201304-260-139-3000/1, najpóźniej w dniu zawarcia umowy notarialnej.

Termin rozpoczęcia budowy w ciągu jednego roku od daty podpisania umowy notarialnej, a jej zakończenia w terminie dwóch lat od daty podpisania umowy notarialnej.

Przetarg uznaje się za zakończony wynikiem negatywnym, jeżeli żaden z uczestników przetargu ustnego nie zaoferuje postąpienia ponad cenę wywoławczą.

Bliższych informacji udziela Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, ul. Rynek 17 p. 106, 108, 109, tel. 847-41-84 wew. od 111 do 114.



ZAKŁAD DRZEWNNO - BUDOWLANY

FITAS

59-320 Polkowice Rejon Szybu R-VI
tel. 845-69-62; 845-81-25; fax 845-69-72

OFERUJE BUDOWĘ DOMÓW
MIESZKALNYCH DREWNIANYCH
KONSTRUKCJI SZKIELETOWYCH

- *krótkie terminy realizacji
- *wybór projektu przez inwestora
- *konkurencyjne ceny



Oferujemy:
produkcję surowca drzewnego
w szerokim asortymencie oraz
świadczymy usługi w branży
TARTACZNICTWA



W sprzedaży posiadamy:

- elementy konstrukcyjne
- tarcie obrzynaną i nieobrnynaną
- więźby dachowe
- krawędziaki
- belki
- taty

PRZYJDŹ I ZOBACZ

KAROLINA MISTRZYNIĄ



W Czarnkowie podczas mistrzostw Polski w duathlonie, które odbyły się w minioną niedzielę znakomicie zaprezentowali się reprezentanci Górnika Polkowice. Karolina Popławska po zaciętej walce zdobyła złoty medal i tytuł mistrzyni Polski. A więc awans na mistrzostwa świata nie był dziełem przypadku. Karolina jest po prostu w wyśmienitej formie. I tak trzymać. Jej koleżanka klubowa Gabriela Januskiewicz wywalczyła tytuł drugiej wicemistrzyni i brązowy medal. W kategorii juniorów młodszych Dorota Bożek była 6, a wśród młodzików Dawid Białocerkiewicz zajął 8 miejsce.

Gratulujemy!

DERBOWA PORAZKA

Pojedynek derbowy o mistrzostwo trzeciej ligi pomiędzy polkowickim Górnikiem a legnicką Miedzią był niewątpliwie największym wydarzeniem minionego weekendu.

Największe wcale nie oznacza najpiękniejszego. Porażka z aktualnym wiceliderem tabeli nie przynosi ujemny pod warunkiem wszak... No właśnie. W tym konkretnym przypadku nie chodzi wyłącznie o rozmiar porażki, bo przegraliśmy zaledwie 0:1. Obserwując jednak to spotkanie można było odnieść wrażenie, jakby podopiecznym Mirosława Dragana wcale nie zależało na zwycięstwie. Grali, jak to określił złośliwie Jerzy Fiutowski, trener legnickiej Miedzi, w stylu disco polo. Prawdą jednak jest, że goście przewyższali nas przede wszystkim futbolową kulturą. W kontekście całego spotkania byli zdecydowanie lepszym, a już na pewno dojralszym zespołem. Bramkę zaś, jak powiedział polkowicki trener, straciliśmy na własne życzenie.

Wskazywając na przebieg gry obu zespołów, a szczególnie sytuacje bramkowe, należałoby powiedzieć, że remis usatysfakcjonowałby obie drużyny. Po tym spotkaniu liderem jest nadal Warta Poznań przed legnicką Miedzią.

W najbliższą niedzielę w wyjazdowym meczu Górnik zmierzy się z Arką Nowa Sól.

GONIĄC LIDERA

Na osłodę tej porażki drugi zespół Górnika Polkowice pod wodzą Mariusza Juraka zwyciężył GKS Męcinkę aż 10:0. Bramki w tym spotkaniu zdobyli: Majewski 3, Romań i Młodzik po 2 oraz Klimkiewicz, Naskręt i Bosacki po jednej.

- *Górnik II nadal ma 5 punktów straty do lidera. Teoretycznie szanse na przodownictwo w tabeli klasy okręgowej nadal istnieją - powiedział trener Jurak - Warunkiem jest, że Sparta Przedmoście w którymś z spotkań zremisuje, a my nadal będziemy zwyciężać.* Teoretyzując, o wszystkim zdecyduje mecz prawdy 13 czerwca, w którym rezerwy Górnika zmierzą się z liderem Spartą Przedmoście.

HOKEJ W CZWÓRCĘ

Na sportowej arenie polkowickiego sportu pojawiła się po raz pierwszy nowa dyscyplina Unihoc, przypominająca hokej, tyle że w hali.

W tej właśnie dyscyplinie w minioną sobotę z udziałem sześciu zespołów rozegrano finał mejski szkół podstawowych. Zwyciężyła reprezentacja SP-1 z Suchej Górnicy, SP-2, SP z Jędrzychowa o drugim miejscem SP-4.



LIGA TRAMPKARZY

W ramach tej klasy rozgrywek Górnika Polkowice pod wodzą Piotra Wójcika uległ w Chocianowie tamtejszej Stali 1:3. Mimo porażki trener zadowolony jest z występu swoich podopiecznych, mimo, że bramki stracili w głupi sposób. Ozdobą meczu była przepiękna bramka zdobyta przez Mariusza Zawadzkiego (1:0).

Z RURKĄ POD WODĄ

Podczas minionego weekendu w Gdańsku odbyły się mistrzostwa Polski juniorów w pływaniu w pletwach grupy E. Uczestnikami byli zawodnicy rocznika 1988 i młodszy, wśród których bardzo dobrze zaprezentowali się reprezentanci sekcji pływackiej MKS Orzeł.

Spośród 6-osobowej naszej reprezentacji najlepiej wypadła Karolina Puchalska, która na dystansie 25 merów pod wodą zajęła czwarte miejsce uzyskując czas 14,66 sek. Dalsze miejsca zajęli: 12 - Martyna Błaszczuk, 13 - Zofia Widulińska, 14 - Bartłomiej Rozworski, 15 - Bartek Abrolat i 18 - Piotr Jakubowski.

Na dystansie 100 metrów po powierzchni ponownie najlepiej popłynęła Karolina Puchalska. Tym razem zajęła 6 miejsce z czasem 1.13,16. Pozostali zawodnicy polkowickiego Orza zajęli miejsca w pierwszej 15-tce. Znakomicie natomiast wypadła sztafeta 4x100m, która uzyskując czas 4.55,20 (po powierzchni) uplasowała się na piątym miejscu. Sztafeta popłynęła w składzie: Puchalska, Abrolat, Jakubowski, Rozworski.

Warto nadmienić, że dyscyplina ta wchodzi do programu Igrzysk Olimpijskich 2004 roku.



NA WROCŁAWSKIM POMOCIE

Aż cztery tytuły mistrzowskie przywieźli polkowiccy sztangiści z sobotnich mistrzostw Dolnego Śląska juniorów do lat 16, które odbyły się we Wrocławiu. Wywalczyli je Mariusz Wejman (w kat. 46kg), Damian Karczewski (59kg), Paweł Witkiewicz (70kg) oraz Rafał Dziedzic, który w wadze 64 kg ustanowił aż trzy nowe rekordy okręgu; w rwaniu 87,5 kg, w podrzucie 112,5 kg oraz w dwuboju wynikiem 200 kg. W klasyfikacji zespołowej Górnik Polkowice bezapelacyjnie zdobył tytuł drużynowego mistrza Dolnego Śląska.

WOKÓŁ TENISOWEGO STOŁU

Teniści stołowi Górnika Polkowice rozegrali dwa kolejne spotkania o mistrzostwo II ligi. W pierwszym zremisowali z AZS Politechnika Zielona Góra 5:5. W drugim pokonali Polonie Śmigiel 6:4. W obu tych spotkaniach punkty dla Górnika zdobyli: Mariusz Kurzac 4, jego brat Paweł oraz Paweł Milczarczyk po 3,5.

II GRAND PRIX

Podczas drugiego turnieju z cyklu Grand Prix w tenisie ziemnym o puchar Starosty powiatu polkowickiego, jaki odbył się 22 maja w Polkowicach zwyciężył Stanisław Bartoszek z Polkowic przed Mariuszem Konofalem z Lubina i Piotrem Kardysiem z Głogowa. W debłu triumfowała para z Lubina Serafin-Kotlarek przed Żotkiewicz-Kurs.

OFICJALNE WYNIKI

Otrzymaliśmy potwierdzenie sukcesu SP-4, która w lekkoatletycznej lidze okręgowej zdecydowanie zwyciężyła pozostawiając w pokonanym polu także szkoły sportowe. Ostatecznie wygrali zdobywając 1327 punktów. Drugie miejsce przypadło SP-7 Lubin (1275) a trzecie SP Złotoryja (1122). Polkowicka SP-4 reprezentować będzie nasz okręg podczas strefowych mistrzostw Polski, które odbędą się we Wrocławiu z udziałem ośmiu zespołów.

LUCEK TRZECI

Podczas minionego weekendu we Wrocławiu odbyła się lekkoatletyczna liga juniorów. Startujący tam Lucjan Zdobych wywalczył trzecie miejsce w biegu na 800 metrów uzyskując czas minuta 57,01 sekundy.

CZESŁAW WE WŁADZACH

W ubiegłą sobotę we Wrocławiu odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Wyborcze, podczas którego powołano do życia Dolnośląski Związek Piłki Ręcznej. Wybrano 13-osobowy zarząd na czele którego stanął Kazimierz Wierzbicki, dotychczasowy prezes Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Legnicy. W składzie zarządu znalazł się także Czesław Dziatkiewicz, trener polkowickich szczypiorników.



Fot. i tekst (bea)

pełna wrażeń. Do dziś mam w pamięci te wszystkie miejsca, które wspólnie z koleżankami i kolegami mieliśmy okazję podziwiać. Po raz kolejny wyjazd ten podniósł mnie na duszy. Z nadzieją na powrót w tamte miejsca czekać będę na kolejną pielgrzymkę.

Zdaniem pani Genowefy, podobnie jak wielu innych uczestników tej pielgrzymki, nie był to pierwszy i z pewnością nie ostatni taki wyjazd. Piękne doznania i niezapomniane wrażenia na długo pozostaną w pamięci uczestników pielgrzymki do Lichenia.

NADZIEJA NA POWRÓT

Ponad 150 osób należących do polkowickiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów uczestniczyło 19 maja w pielgrzymce do Sanktuarium Maryjnego w Licheniu. Wycieczka ta była dla wielu, jeśli nie dla wszystkich, okazją do duchowego wsparcia i możliwości podziwiania wspaniałych sakralnych obiektów, jakim są niewątpliwie wspomniane sanktuarium i piękna bazylika. Poza tym, nie ma co ukrywać, wspólny wyjazd był także okazją do bliższego poznania się i porozmawiania o zwyczajnych ludzkich sprawach.

- To była kolejna i wspaniała pielgrzymka - wspomina **Genowefa Drozdowska**, jedna z uczestniczek tej wyprawy - Do domu wróciłam

KOLONIE DLA POTRZEBUJĄCYCH

Parafia Matki Bożej Królowej Polski, wspólnie z Caritas Diecezji Legnickiej i Stowarzyszeniem „Niesiemy pomoc” organizują kolonie dla dzieci z rodzin potrzebujących pomocy. W okresie od 28 czerwca do 11 lipca w Paczkowie na Opolszczyźnie wypoczywać będzie 100 dzieci i 10 opiekunów. Koszt wyjazdu wynosi 450 zł. Główną bolączką organizatorów są szczupłe fundusze. W ubiegłą niedzielę przed kościołem pw. Matki Bożej Królowej Polski rozprowadzono flagi papieskie. Z ich sprzedaży zebrano 2300 złotych. Podobne akcje przewidziano na dwie kolejne niedziele - 13 i 20 czerwca. Organizatorzy zwracają się do wszystkich ludzi dobrej woli o wsparcie finansowe dla tego szczytnego celu.

(mac)

WŁOSY W POWIĘKSZENIU

W mijającym tygodniu właściciel sklepu „Renata” zaproponował swoim klientkom kolejną bezpłatną promocję. Tym razem każda z pań mogła zbać komputerowo swoje włosy. Akcja została zorganizowana wspólnie z pewną firmą kosmetyczną.

- Staramy się dbać o nasze klientki zapewniając im nie tylko dostęp do kompletnych gam artykułów różnych producentów, lecz również dając możliwość naocznego przekonania się, które produkty są najlepsze dla ich włosów - wyjaśnia **Jerzy Kwiatkowski**, właściciel sklepu - Klienci powinni mieć świadomość doboru właściwych kosmetyków.

Każdy, kto przyszedł do „Renaty” w miniony wtorek mógł naocznie przekonać się jak wyglądają jego włosy. Na ekranie specjalnego komputera panie oglądały swoje włosy w 400-krotnym powiększeniu!

- To niesamowite wrażenie - powiedziała pani Elżbieta z ul. Kmicica - Przyznam się szczerze, że trafiłam tutaj przypadkowo. Skorzystałam z okazji i bardzo się cieszę, że wreszcie mogłam przekonać się jakie kosmetyki powinienam używać. Dotychczas miałam spore problemy z wyborem odpowiedniego szamponu. Uważam, że organizacja takiej promocji była znakomitym pomysłem.

Warto dodać, że nie była to ostatnia tego typu akcja. W piątek i sobotę w sklepach „Renata” przeprowadzone zostaną badania rodzaju cery. Będzie to okazja do konsultacji i bezpłatnej porady dotyczącej opalania i doboru faktorów.

(mac)

FESTIWAL Z HRABIĄ DZIEDUSZYCKIM

Trzy tygodnie po niezwykle emocjonującym V Przeglądzie Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy Dolnego Śląska czekają nas kolejne muzyczne wrażenia. W dniach 5-6 czerwca odbędzie się VI Festiwal Piosenki Religijnej, tradycyjnie organizowany przez Parafię Matki Bożej Królowej Polski w Polkowicach.

W tym miejscu warto na krótko powrócić do historii. Pomysł organizacji zrodził się z inicjatywy członków Rady Budowy Kościoła. Pierwszy festiwal zgromadził ponad 400 uczestników i trwał jeden dzień.

- Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania - wspomina ks. kanonik **Marian Kopko** - Do dziś pamiętam ogromne zmęczenie organizatorów i samych uczestników niezwykle intensywnym spotkaniem. Ustaliśmy wówczas, że festiwal będzie trwał dwa dni.

Nieodłączną cechą festiwalu pozostaje społeczna praca kilkudziesięciu osób. Tak młodszy, jak i starsi m. in. czuwają nad bezpieczeństwem uczestników i występują jako inspicjenci. Co roku daje się również zauważyć wzrastające zainteresowanie. Ksiądz kanonik zapowiada, że w tegorocznym spotkaniu uczestniczyć będzie około 700 młodych ludzi.

Program festiwalu jest krótki, ale bardzo bogaty we wrażenia artystyczne. 5 czerwca o nagrody i wyróżnienia ufundowane przez Młodzieżową Radę Miejską ubiegać się będą zespoły dziecięce. Po południu w Auli Forum wystąpi artysta scen wrocławskich Roman Kolakowski. Dzień później prezentować się będą zespoły młodzieżowe. Przewidziany jest gościnny występ wrocławskiego zespołu „Oweyo”. Dodatkową nobilitacją dla organizatorów i uczestników festiwalu jest przyjęcie przez hrabiego Wojciecha Dzieduszyckiego tytułu honorowego przewodniczącego jury.

(mac)

MASZ PROBLEM - PRZYJDŹ

W marcu tego roku w ramach tworzenia instytucji powiatowych, w Polkowicach powstało Centrum Pomocy Rodzinie. Jednym z naczelných zadań jest m.in. kierowanie osób ubiegających się o przyjęcie do domu pomocy społecznej, przyznawanie specjalnego świadczenia osobom opuszczającym niektóre placówki opiekuńcze, resocjalizacyjne czy zakłady dla nieletnich i rodzin zastępczych. Opuszczający zakłady karne mogą liczyć na pomoc w integracji ze środowiskiem opuszczających zakłady karne.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie dofinansowuje turnusy rehabilitacyjne osobom niepełnosprawnym. Finansowo wspiera inicjatywy na rzecz likwidacji barier architektonicznych i komunikacyjnych oraz dokonuje podziału środków przekazywanych z Państwowego Funduszu Kombatanów na konto Ośrodka Pomocy Społecznej z terenu powiatu polkowickiego w celu udzielania pomocy potrzebującym, w tym m.in. osobom bezdomnym, które na stałe zerwały związki z gminą, gdzie panuje bezrobocie.

- Prócz pomocy materialnej udzielamy także wsparcia duchowego - mówi **Małgorzata Jaroszevska-Stępczewska**, kierownik Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie - Każdy, kto ma problemy, z którymi nie może sobie poradzić, może zwrócić się do nas a zapewniam, że z naszej strony uzyska wsparcie. Obecnie wraz ze mną pracują cztery osoby jako pracownicy socjalni i administracyjni. W miarę rozwoju naszej placówki planujemy szkolenia dla pracowników socjalnych i członków rodzin zastępczych. Naszym zadaniem konieczna jest również stała współpraca z miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Trzeba pamiętać, że nie jesteśmy jednostką nadrzędną lecz współdziałającą.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie mieści się w Domu Dziecka „Skarbek” przy ul. Browarna 1. Wszystkich zainteresowanych i potrzebujących naszej pomocy zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 do 16.00.

(cina)

Serdeczne podziękowania za okazaną pomoc w ostatnich dniach życia

Stanisława Majewicza

oraz podziękowania za udział w ostatnim pożegnaniu.

składa rodzina



Wydawca: „MB Media” s.c. * Adres: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice * Redaguje zespół w składzie: Redaktor Naczelny - Andrzej Lech (848-12-90), Beata Iwaniak, Izabela Wójcik, Łukasz Langenfeld, Paweł Lubak, Marcin Wołoszczuk, * Adres redakcji: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice tel. 847-43-40 fax 845-23-81 * Skład komputerowy: Jacek Cymerys * Dział reklam i ogłoszeń: tel. 847-43-23 * Pracownicy działu: Barbara Błauciak, Aleksandra Garczyńska * Adres działu: ul. Górna 3/3 59-100 Polkowice * Druk tygodnika: Drukarnia „ATUT” s. c. ul. Prusa 4 59-300 Lubin * Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.